

Komentarz egzegetyczny do tekstu: Mk 12,41-44

3 pasyjna / Oculi – 19 marca 2017

Tłumaczenie:

41. A gdy usiadł naprzeciwko skarbcza, patrzył jak lud wrzuca pieniądze do skarbcza.

I wielu bogatych wrzucało wiele.

42. A gdy przysłała jedna biedna wdowa wrzuciła dwa leptony, to jest kwadrans.

43. (I) Gdy [Jezus] przywołał swoich uczniów, [to] powiedział im:

Tak mówię wam: ta biedna wdowa wrzuciła więcej niż wszyscy z wrzucających do skarbcza.

44. *Wszyscy (bowiem) wrzucili z tego, co mają w nadmiarze,*

Ta (zaś) wrzuciła ze swojej biedy wszystkie, tyle ile miała na całe swoje utrzymanie.

[...] – oznaczają wyrazy, których nie ma w tekście, ale przy tłumaczeniu na język polski należy/można je dodać

(...) – wyrazy występują w tekście, ale można je pominąć ze względu na polską składnię (są zbędne)

Uwagi:

Istnieją alternatywne warianty do wersetów 41-43, ale są dosyć słabo poświadczone i dosyć łatwo można uzasadnić ich wtórne wprowadzenie jako korekty/dopowiedzenia tego, na co w tekście napotymano.

Forma/Struktura/Kontekst:

Mk 12,35-44 jest osadzone w Świątyni Jerozolimskiej, gdzie Jezus od Mk 11,15 regularnie się pojawia i naucza, dyskutuje oraz poucza. W Mk 13,1-2 napotymano na scenę opuszczania Świątyni.

Mk 12,35-37 dotyczy niezwyklej tożsamości Syna Człowieczego i wydaje się luźno związany z pozostałymi fragmentami. Mk 12,38-40 to przestroga przez nauczycielami Pisma i pokazowym stylem życia, jaki prowadzą, co stoi w kontraście do Mk 12,41-44.

W Łk 21,1-4 znajdujemy paralelne opowiadanie, które różni się przede wszystkim określeniem wrzucania pieniędzy do skarbcza określeniem „darów” oraz określenia wdowy dwoma różnymi przymiotnikami.

Komentarz:

w.41. Określenie γαζοφυλάκιον (*gadzophylakion*) sprawia spore trudności interpretacyjne – dosłownie należałoby przetłumaczyć „skarbiec”, co stawia pytanie o to, gdzie znajdował się ów skarbiec czy też czym był. Jednym z najczęstszych wyjaśnień jest odwołanie do traktatu Miszny (*Szekalim* 6,5) gdzie jest mowa o trzynastu skarbonach w kształcie odwróconej trąby, do których ludzie mogli wrzucać pieniądze – musiałyby one stać na dziedzińcu kobiet. Dwie miały być przeznaczone na podatek świątynny, kolejne na: ofiary z ptaków, młode ptaki na ofiary całopalne, drewno, na kadzidło, na pozłacanie naczyń, dobrowolne ofiary (sześć skarbon). Wtedy określenie „skarbiec” byłoby zbiorczym określeniem tego miejsca. Wszystkie skarby były przeznaczone na zbieranie darów na cele funkcjonowania Świątyni Jerozolimskiej – jałmużna była zbierana odrębnie.

Jezus przypatruje się ludziom składającym ofiary – czytamy o wielu składających duże ofiary pieniężne. Χαλκός (*chalkos*) oznacza miedź i może oznaczać miedziaki, ale składanie dużych sum wskazuje na monety ze srebra i złota, tak jak na podatek świątynny należało składać w tyryjskich srebrnych monetach. Wielu ze składających ofiary mogło być bogatymi właścicielami ziemskimi, którzy mieszkali w albo w okolicy Jerozolimy, bądź byli żydowskimi przedsiębiorcami czy kupcami z diaspyry, którzy przybyli do Jerozolimy na święto Paschy. Józef Flawiusz i niektórzy rzymscy historycy podkreślali niewiarygodne bogactwo Świątyni Jerozolimskiej – patrz zachwyty uczniów w Mk 13,1.

w.42. Ten werset tworzy radykalny kontrast – z tłumu zostaje wyodrębniona jedna, biedna wdowa. W tamtych czasach wdowy i sieroty były osobami najbardziej zagrożonymi społecznym wykluczeniem i życiem w skrajnym ubóstwie. Wdowę można było najprawdopodobniej rozpoznać po ubiorze. Wdowa wrzuca dwa leptony, które rzeczywiście były miedziakami, bo były z miedzi. To była najmniejsza moneta w obiegu, o średnicy poniżej jednego centymetra – wartość monety zależała od jej wielkości, czyli wagi i szlachetności kruszcu. Lepton miał wartość jednej setnej denara, który stanowił połowę kwoty wymaganej do uiszczenia podatku świątynnego. Ewangelista podaje wartość porównywalną do rzymskiego kwadransa, czyli najmniejszej monety rzymskiej. Sumarycznie należy zauważyć, że wdowa wrzuciła tak mało, że trudno byłoby wrzucić mniej w ówczesnym systemie pieniężnym – stało to w ogromnym kontraście zarówno do darów innych ludzi, jak i do ogromnego bogactwa świątyni.

w.43. Scena przy skarbcu zostaje przerwana, gdyż Jezus przywołuje swoich uczniów, żeby skomentować to, co zaobserwował. Formuła ἀμὴν λέγω ὑμῖν (*amen lego hymin*) podkreśla objaśniający charakter słów Jezusa i stojący za nimi autorytet. Według Jezusa uboga wdowa złożyła większą ofiarę niż wszyscy inni wrzucający pieniądze do skarbon – choć rachunkowo wyglądało to odwrotnie.

w.44. W ostatnim wersecie następuje wyjaśnienie paradoksalnej oceny sytuacji przez Jezusa. Wielu wrzuca do skarbon wprawdzie wielkie kwoty, ale w porównaniu do tego, czym dysponują na co dzień, stanowi to ledwie ułamek ich dochodów. Tymczasem dla wdowy nieistotna dla rachunku ekonomicznego suma jest równoznaczna z podjęciem ryzyka braku środków do życia. Wartość złożonego daru nie zależy od jego obiektywnej wielkości, ale od postawy serca i gotowości do poświęcenia. Dla wdowy złożenie ofiary było równoznaczne z poniesieniem dotkliwych kosztów we własnym życiu. Postawa hojności wdowy została postawiona jako wzór, choć należałoby to odczytywać jako hiperbolę i paradoks, które mają wskazać na to, że dla Boga liczy się nie tyle jak wielki jest dar, ale z jakiej postawy się rodzi i z jakim wyrzeczeniem wiąże się w odniesieniu do życia człowieka.

Postawa wdowy stoi w kontraście również do krytykowanych przez Jezusa w Mk 12,38-40 nauczycieli Pisma, którzy przejadają domy wdów, czyli żyją na koszt tych, którzy są najubożsi.

Podsumowanie:

Fragment Mk 12,41-44 przypada w niedzielę Oculi, której nazwa nawiązuje do Ps 25,15 i mówi o zaufaniu Bogu. W tekście Ewangelii czytamy o tym, że niewielki dar wdowy w oczach Boga przewyższa astronomiczne kwoty składane przez wielki tłum ludzi, ponieważ dwa leptony, które wrzuciła, kosztowały ją znacznie więcej niż pozostałych i były związane z wyrzeczeniem – mogło to oznaczać, że nie zje najbliższego posiłku, na zakup którego były one przeznaczone. W historii interpretacji tego fragmentu traktowano nieraz postawę wdowy jako wzór do naśladowania. Prawdopodobnie jest to jednak hiperbola, czyli celowe wyolbrzymienie, i prowokacja zarazem do przemyślenia swojej postawy. Ten fragment podważa również łączenie wartości człowieka i jego działalności z kategoriami ekonomicznymi, mierzalnymi, w oderwaniu od motywów i postawy serca, ponieważ mogą one być do siebie odwrotnie proporcjonalne.

Grzegorz Olek

Bibliografia:

France R.T., *The Gospel of Mark*, The New International Greek Testament Commentary, Grand Rapids, Michigan 2002.

Evans C.A., *Word Biblical Commentary*, vol. 34b: *Mark 8,27-16,20*, Dallas, Texas 2001.

Bratcher R.G., Nida E.A., *A Handbook on the Gospel of Mark*, UBS Handbook, New York 1993.